

Iga Cembrzy, A ja czekam na Ciebie

Na trawnikach tyle kwiatów,
miasto pachnie kasztanami
Uśmiechnięci niespokojni
chodzą chłopcy ulicami
Mają w oczach marzeń tyle
jakby kwiaty nieśli miłej
Wieczorami na ławeczkach
mówią słowa bardzo tkliwe
Mówią słowa nieprawdzie
A ja czekam na ciebie,
żebyś przyszedł już wreszcie
Bo chcę iść razem z tobą
przez Krakowskie przedmieście
Na Krakowskim o zmroku
zakwitają neony
Wieczór dachy kołysze
w srebrne niebo wtulone
Lecz gdy słowa niczyje
masz mi dzisiaj powiedzieć
Nic nie mów mi,
ja czekam na ciebie
Rozsiał wrzesień dużo astrów
kolorowych gwiazd jesieni
Chodzą chłopcy z dziewczętami
romantycznie przytuleni
W autobusach i tramwajach
dotykają rąk swych tkliwie
Na przystankach się żegnając
mówią słowa niewesołe,
Mówią słowa nieprawdziwe